Nr. 35. w Środę dnia 11. Lutego 1863.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Turyn, 9. Lutego. — Na porządku dziennym izby deputowanych postawiono interpellacyą deputowanego Petrucelli co do wypadków w Polsce. Minister spraw zagranicznych prosi usilnie izbę, ażeby się wstrzymała od rospraw nad tą sprawą. Rząd bowiem nieposiada dostatecznych informacyi, aby ocenić tameczne wypadki. Udzieli instrukcye swemu posłowi w Petersburgu, odpowiedne interesowi przyjacielskiemu, jaki istnie między Włochami i Rosyą, a zarazem przestrzegające zasad liberalnych. Petrucelli sądzi, że byłoby hańbą dla Włoch, gdyby wstrzymały się od rozpraw, gdy reprezentacye Anglii, Francyi i Szwecyi przesłały świadectwo udziału Polakom. Crispi i Brofferio popierają Petrucellego. Miceli użala się z powodu wypadków w Genuy, że ministerstwo wstrzymuje demonstracye publiczności na rzecz Polski. Faryni radzi ostróżność potrzebną w sprawach zagranicznych i poczytuje rozprawy za niebezpieczne. Georgiec i Lanza oświadczają, że tak większość jak mniejszość te same uczucia podzielają dla Polski, ale niechce wdawać się w rosprawy, ponieważ niezgadza się to z godnością izby, aby bezowocna uchwała zapadła. Izba zważywszy, że nie jest na czasie przypuszczać w tej chwili interpellacyą, przechodzi do porządku dziennego.

— W izbie deputowanych zapytał Musolino czy to prawda, że wyspę Elbę odstąpiono Francyi. Minister spraw zagranicznych oświadcza, że pogłoska w tej mierze jest nieuzasadnioną.

Peszt, 9. Lutego. — Wiedeńska korespondencya dzisiejszego Sörgöny zbija pogłoski o zaprowadzeniu ministerstwa węgierskiego.

Londyn, 10. Lutego. — Na posiedzeniu wczorajszem izby niższej oświadczył lord Palmerston na interpelacyą Seymoura, że Grecy dotąd we względzie obsadzenia tronu nic nie uczynili oprócz wyboru Alfreda. Dopiero w dniu poprzednim uwiadomił urzędownie poseł grecki lorda Russla o tym wyborze. Rząd odpowie na to zawiadomienie w duchu mowy od tronu. Książe Koburg stanowczo odmówił. Hennessy zapytuje prezesa ministrów, czy to prawda, że rząd austryacki w czasie wojny krymskiej oświadczył, iż chce przystąpić do sprzymierza z mocarstwami zachodniemi pod warunkiem, że niepodległość Polski będzie proklamowaną. Szanowny lord oświadczył, że wprawdzie po razy kilka obwiniał Rosyą o pogwałcenie traktatów co do Polski, ale w roku 1831, kiedy Austrya i Francya chciały się ująć za prawami Polski, odmówił w imieniu rządu przystąpienia. Interpelujący chce, aby koronę upraszać w adresie, izby uczyniła potrzebne kroki, aby Rosyą zmusić do utrzymania traktatów co do Polski bezprzykładnie uciemiężanej. Mówca izby wzbronił tymczasem rozprawy, jako sprzeciwiające się w formie.

Paryż, 10. Lutego. — Na posiedzeniu dzisiejszym ciała prawodawczego przyjęto paragraf adresu odnoszący się do Ameryki. Co do Włoch jest komisya adresowa zdania, że Francya niema obowiązku wydania Włochom Rzymu. Rozprawy toczą się około poprawki Favra, domagającej się opuszczenia Rzymu. Favre powiada, że od czasu wyprawy Garibaldego polityka francuska się zmieniła. Sądzi atoli, że nowe rozwiązanie sprawy włoskiej jest niepodobne. Wiktor Emanuel bowiem niewyrzecze się jedności Włoch, a papież niewyrzecze się starych swoich prowincyi. Mówca natrząsa się z reform papieskich i potępia politykę francuską, która albo jest dwuznaczną albo bezwładną.

— Z Madrytu donoszą pod dniem 9 Lutego, że Aurioles został zamianowany ministrem sprawiedliwości, a Ulloa marynarki i ze wkrótce kortezowie zostaną rozwiązani.

Itzehoe, 10. Lutego. — Projekt do adresu wylicza zażalenia Holsztynu, charakteryzuje zeszłoroczną administracyą finansową, którą prowadzą w ten sposób mimo danego przyrzeczenia niemieckim mocarstwom, że wydają miliony na uzbrojenia bez zezwolenia stanów, zaprowadzają rząd holsztyński wbrew przepisowi konstytucyi i niedopuszczają utworzenia państwa eiderorskiego. O stanie wewnętrznym Szlezwigu nie masz wzmianki. Milczenie to wznieca niezadowolenie.

Berlin, 11. Lutego. — Naj Pan raczył nadać tajn. radzcy sprawiedliwości Müllerowi w Wrocławiu order korony królewskiej 2 klasy, ces. austryackiemu podpułkownikowi Palombiniemu, komendantowi Frankfurtu nad Menem order korony królewskiej trzeciej klasy.

Berlin, 10 Lutego. — Najj. Pan słuchał dziś referatów jenerał adjutanta bar. Manteuffla i prezesa policyi. O godzinie 1 oddał wizytę Najj. Panu ces. rosyjski feldmarszałek książe Bariatyński.

— Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych obradowano nad projektem do prawa względem kosztów na dyety, podróże i zastępstwo deputowanych. Prezes ministerstwa Bismark, ministrowie hr. Lippe, hr. Eulenburg, Bodelschwing i Roon byli obecni. Projekt w końcu został znaczną większością odrzucony. Minister skarbu Bodelschwing przedłożył projekt do prawa o podwyższenie tary z 12 na 22 procent od wprowadzanych do związku celnego nieobrobionych liści tabacznych. Minister wojny przedłożył projekt do prawa, względem zmiany i dopełnienia prawa z dnia 3 Września 1814, dotyczącego powszechnej służby wojskowej, łącznie ze służbą morską, z dodatkiem objaśnień. Projekt przekazano osobnej komisyi z 23 członków złożonej.

— Deutsche Allg. Ztg. pisze: do rozpraw nad odpowiedzią królewską na adres izby deputowanych nieprzyjdzie, bo nie jest kontrasygnowaną. Izba deputowanych też zapewne przeniesie milczenie nad rozprawy. Gazeta kolońska mówi, ktoby chciał dyskusyi lub repliki na odpowiedź, tenby pragnął podać w wątpliwość monarchią lub systemat reprezentacyjny w Prusach.

— Izba panów odbyła wczoraj o godzinie 2 z południa posiedzenie plenarne, celem otrzymania wiadomości o przyjęciu adresu izby królowi wręczonego. Członków bardzo mała liczba się zgromadziła, tak, że bodaj izba się znajdowała w komplecie potrzebnym do stanowienia uchwał. Obecnymi byli prezes ministerstwa i minister wojny. Po załatwieniu niektórych spraw bieżących oświadczył marszałek, że on i dwaj wicemarszałkowie izby mieli zawczoraj w niedzielę o godzinie 1 z południa posłuchanie u N. Pana i wręczyli mu adres, na co N. Pan odpowiedział jak następuje; »Rozradować się musi Moje serce, znajdując w legalnym adresie izby panów, któryście Mi przeczytali, zupełną jednozgodność z Mojemi zapatrywaniami. Uznaję Ja porówno z Wami w bezpieczeństwie prawnem i w równej obronie prawnej dla wszystkich podstawę państwa i wszystkich publicznych stosunków i uważać będę strzeżenie prawa z rozwojem jego stósownie do potrzeb państwa postępującym zawsze za Mój pierwszy i najświętszy obowiązek. Jeżeli tej podstawy w różnicy zapatrywań się, jaka pomiędzy czynnikami prawodawstwa wynikła, wszechstronnie trzymać się będą, natenczas oczekiwać mogę, że przesilenie na jakie adres w końcu wskazuje, znajdzie rozwiązanie swe ku dobru ojczyzny i równocześnie porozumienie dróg przyspieszy, na których nasze życie konstytucyjne postępować będzie mogło ku regularnemu i pomyślnemu rozwojowi. Cel ten osiąguie rząd Mój, jeżeli z stałością wytrwa na stanowisku przez niego reprezentowanem, lecz każdemu zbliżeniu się pojednawczemu, które stanowisko potęgi Prus na oku zatrzyma, dostępnym pozostanie. Dziękuje izbie panów za poparcie, jakie taż rządowi Mojemu zapewniała i za przywiązanie i zaufanie, o którem izba Mi w adresie chciała dać świadectwo.« Prezes ministerstwa przedłożył projekt tyczący się juryzdykcyi ajentów konsularnych za granicą. Nowem jest w projekcie tym ustanowienie drugiej i trzeciej instancyi.

Królestwo Polskie.

Wrocław, 10. Lutego. — Gazeta Wrocławska pisze: Warszawska poczta wczoraj wieczorem nadeszła pociągiem przyspieszonym wiedeńskim. Przekonywamy się teraz, że korespondencyę z Warszawy są

utrudnione, bo kto z ramienia rządu ztamtąd niedonosi o wypadkach tamecznych politycznych w duchu rosyjskim, temu przejmują korespondencye i te naturalnie nienadchodzą, narażając korespondentów na nieprzyjemność uwięzienia. Jakoż uważać należy na korespondencye z Warszawy, aby poznać z jakiego źródła wychodzą. Nawet listy wcale rzeczy politycznych niezawierające, tylko interesa kupieckie, bywają zatrzymywane, a jeżeli dochodzą, mają obok pieczątki prywatnej odsyłającego pieczęć służbową dyrekcyi poczty warszawskiej; jak nam zaręczają tutejsi kupcy na pozór niewidać aby były otwierane, aleć są sposoby sztuczne otwierania.

— Wedle najświeższych wiadomości powstanie się coraz bardziej szerzy w Polsce. Ważnem jest rozporządzenie królewskiego rządu, aby główne kasy rejencyjne w Opolu i Wrocławiu przyjmowały pieniądze z kas polskich nadgranicznych do aserwacyi, celem zabezpieczenia ich od powstańców.

Z nad granicy Król. Polsk., 9. Lutego. — Moskale przepędzeni przez powstańców do Mysłowic tak byli znużeni i przestraszeni, że widoczną radość okazywali, iż znaleźli przytułek na pruskiej ziemi. Rozdzielono między nich 250 bochenków, 60 kwart spirytusu, 5 kop słomy i 15 miechów owsa. Rozłożyli się przy rozpalonych ogniach ze swymi 2 majorami i 14 wyższymi oficerami.

— Roznoszą pogłoskę, że mają przewozić wojsko rosyjskie z Petersburga na Eydtkuhny, Poznań, Wrocław, Katowice do Sosnowic, ale temu nikt nie wierzy. Jest to jak mówią, postrach rzucany.

— Ze wszystkich stron, jak z Opatowa, Wąchocka, Sandomierza, Węgrowa autentycznie donoszą, że dopuszczają się Moskale okropnych barbarzyństw i łupieztw. Ponieważ powstańcy opuszczają miejsca, na które regularne wojska z działami napadają, przeto Moskale skoro staną w tych miasteczkach naprzód zapalają je, a potem mordują mieszkańców, niewyłączając starców, chorych, kobiety i dzieci. Jest to systemat powszechnie przyjęty przez Moskwę, aby teroryzmem i barbarzyństwem przerażać jak za czasów tatarskich. Jutro podamy okropne szczegóły z Czasu, który o tych okropnościach podaje szczegółowe korespondencye. Szlązkie dzienniki dziś niemają żadnych świeższych wiadomości i ograniczają się na opisach, jak wojska pruskie obsadzają granicę polską.

— Dnia 4. Lutego dwóch obywateli C. i R., z chłopami uderzyli na cztery roty wojska pod Szydłowcem, pobili kompletnie i broń odebrali. Chłopi zachęceni powodzeniem swych towarzyszów mają się gromadzić w liczne oddziały w Sandomierskiem, Radomskiem i Opatowskiem.

— Dziennik Powszechny zamieszcza w urzędowej części co następuje:

Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Król. Polsk. Z Bożej łaski My Aleksander II. cesarz i samowładca Wszech Rosyi, król polski, w. książe finlandzki itd. itd.

Na przedstawienie JCWys. namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, rzecz. radcę stanu Krzywickiego, pełniącego obowiązki dyrektora głównego prezydującego w komisyi rząd. wyznań religijn. i oświec. publicznego, najmiłościwiej zatwierdzamy w tych obowiązkach.

Dan w St. Petersburgu, dnia 27. Stycznia 1863.

(podp.) ALEKSANDER.

Przez cesarza i króla minister sekr. stanu (podp.) Łęski.

— Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Król. Polsk. Z Bożej łaski My Aleksander II. cesarz i samowładca Wszech Rosyi, król polski, w. książe finlandzki itd. itd.

Na przedstawienie JCWys. namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, rzeczywistego radcę stanu hr. Keller, szambelana Dworu Naszego, pełniącego obowiązki dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej spraw wewn., najmiłościwiej zatwierdzamy w tych obowiązkach, z pozostawieniem go w godności szambelana.

Dan w St. Petersburgu, 27. Stycznia 1863 r.

(podp.) ALEKSANDER.

Przez cesarza i króla minister sekr. stanu (podp.) Łęski.

— Najj. Pan, przychylnie do przedstawionych przez JCWysokość wielkiego księcia namiestnika wniosków rady stanu, najwyżej rozkazać raczył:

1. Nadać dalszy bieg w przepisanym porządku, stawionym przez JE. ks. arcybiskupa warszawskiego Felińskiego, a przez radę stanu jednomyślnie popartym wnioskom, o konieczności prawa, dla zapewnienia bezpieczeństwa osobistego wszystkich mieszkańców Królestwa, postanowić mającego:

a) że każdy aresztowany, ma być zawiadomionym przez pismo o powodach jego zatrzymania,

b) że każdy z aresztowanych, najdalej w przeciągu dni trzech ma być stawionym przed władzą sądową, która o dalszem jego zatrzymaniu lub uwolnieniu wyrzecze.

c) że nikt nie może być więzionym, lub jakiembądź innem ścieśnieniem wolności osobistej karanym, jak tylko na mocy wyroku, zapadłego we właściwym sądzie, przy drzwiach otwartych i po wysłuchaniu obrony za obwinionym przedstawionej.

Wniosek zaś tegoż arcybiskupa, podobnież przez radę stanu poparty — o postanowienie, że każdy karany wyznaczoną mu karę tylko w granicach Królestwa odsiadywać będzie, — Naj. Pan uznać raczył za przedwczesny ze względu, że zasada jaką ma na celu, wchodząc w zakres kodeksu karnego, powinna stanowić nierozłączną z nim całość, od pozostawienia bowiem lub uchylenia kary zesłania i od jej rozciągłości zależy całe stopniowanie kar, a gdy przejrzenie i zaprojektowanie zmian, w obowiązującem w Królestwie prawie karnem i postępowaniu sądowem karnem, już Najwyżej postanowionem zostało, przeto rozbioru tego przedmiotu, ani uprzedzać, ani też mu przesądzać nie można.

2. Naj. Pan polecić raczył przedstawić, w przepisanym porządku, do uznania JCKMości, projekt do prawa uzupełnić mającego organizacyę rad powiatowych, dokładnem określeniem co stanowi własność powiatu.

Francya.

Paryż, 8. Lutego. — France bardzo się gniewa na Jules Favra, którego mowa meksykańska, jak sama przyznaje, wielkie uczyniła wrażenie. Podobnej mowy bodajby się ośmielono mieć w kortezach, bo Favre dobył miecza Prima, nie na ugodzenie w serce p. Billaulta, ale w honor Francyi. Przyznają, że Favre z niepohamowaną siłą i logiką wystąpił przeciw rządowi, a Billault słabo i ckliwie odpowiedział. Przyszło nawet po mowie Billaulta do burzliwych scen, bo Favre znów odpowiadał Billaultowi na wszystkie tłumaczenia i utrzymał się przy wszystkich swoich twierdzeniach przeciw rządowi. Publiczność francuska zdumiała się i spostrzegła, na jakiem stoi Francya stanowisku.

Monitor przypomina dziennikom, aby się nieważyły podawać mowy opozycyi, jak były miane, tylko takie, jakie otrzymają od sekretaryatu ciała prawodawczego. Przypomina to rosyjskiego rządu rozumowane artykuły, które tenżeprzesyła do wszystkich warszawskich dzienników. Wymysł ten przeto nie jest nawet originalnym francuskiem, bo go uprzedzili Rosyanie.

— Minister spraw zagranicznych pan Drouyn de Lhuys przesłał następującą depeszę do p. Mercier ministra cesarskiego w Waschingtonie:

Paryż, 9. Stycznia 1863 r.

»Panowie! Gdybyśmy powziąwszy zamiar przyczynienia się wstawieniem, do zbliżenia kresu wojny domowej, która pustoszy stały ląd amerykański, nie byli się kierowali przedewszystkiem przyjaźnią, która ożywia rząd cesarski względem Stanów Zjednoczonych, bezskuteczność naszych zabiegów mogłaby osłabić zajęcie, z jakiem zapatrujemy się na szansy tej walki. Lecz uczucie, któremu ulegaliśmy zbyt jest szczerem, aby obojętność mogła znaleźć miejsce w naszem umyśle i abyśmy żywo dotknięci nie byli wojną, która nieprzestaje się szerzyć. Z głębokim żalem zapatrujemy się na tę wojnę więcej niż domową, dająca się porównać z najstraszniejszemi wzburzeniami dawnych rzeczpospolitych, których klęski mnożą się w miarę zasobów i męztwa, jakie rozwija każda z stron wojujących.

Rząd JCMości zbadał więc dojrzale czynione nam zarzuty, gdyśmy podali myśl przyjacielskiego pośrednictwa i zapytywaliśmy się, czy są rzeczywiście tego rodzaju, aby usuwały jako przedwczesne usiłowania zbliżenia.

Stawiają nam z jednej strony, wstręt Stanów Zjednoczonych przystania na pośrednictwo wpływów obcych; z drugiej nadzieję, że rząd federalny nie zwątpił o otrzymaniu załatwienia orężem.

Odwołanie do wstawienia się jednego lub kilku mocarstw neutralnych nie mieści w sobie nic niezgodnego z dumą tak słuszną wielkiego ludu, i wojny czysto międzynarodowe nie same tylko dostarczają przykładu użytecznej roli pośredników. Pochlebiamy sobie zresztą, że ofiarując się oddać do rozporządzenia stronom wojującym, aby ułatwić pomiędzy niemi układy, których podstawy niechcemy przesądzać, okazaliśmy dla patryotyzmu Stanów Zjednoczonych wszelkie względy, winne mu dziś może więcej niż kiedy, po tylu dowodach siły moralnej i energii.

Nie mniej jesteśmy gotowi, w życzeniach naszych na korzyść pokoju, uwzględniać wszelkie drażliwości uczucia narodowego i niezaprzeczamy bynajmniej rządowi federalnemu prawa odrzucenia pomocy wszelkich mocarstw morskich Europy. Lecz czyż ta pomoc jest jedynym środkiem nastręczającym się gabinetowi washingtońskiemu, aby przyśpieszyć kres wojny? a jeżeli odrzuca wszelką interwencyę obcą, czy niemógłby przyjąć zaszczytnie myśli bezpośredniego porozumienia się z władzą, która reprezentuje stany południowe.

Wiadomo nam, iż rząd federalny niewątpi, że będzie mógł nadać czynniejszy rozwój krokom nieprzyjacielskim; ofiary niewyczerpały jego zasobów, a tem mniej jego wytrwałości i nieugiętości.

Trwanie walki słowem niezachwiało jego zaufania w stanowczy skutek swoich usiłowań. Leez propozycya porozumienia się pomiędzy stronami wojującemi, nie pociąga za sobą koniecznie kroków nieprzyjacielskich. Układy o pokój nie są zawsze skutkiem zawieszenia broni; poprzedzają one przeciwnie najczęściej zawarcie rozejmu. Ileż to razy niewidziano pełnomocników gromadzących się, wymieniających wzajemne komunikacye, zgadzających się na wszystkie główne punkta traktatu rozstrzygających zresztą samą kwestyę pokoju lub wojny, podczas gdy wodzowie armii toczyli walkę; i starali się aż do ostatniej chwili, miarkować drogą oręża warunki pokoju.

Aby tylko jeden przypomnieć fakt zaczerpnięty z historyi Stanów Zjednoczonych, układy, które uświęciły ich niepodległość rozpoczęły się o wiele wprzód, niż kroki nieprzyjacielskie ustały w nowym świecie, i zawieszenie broni postanowione zostało dopiero aktem z 30. Listopada 1782, który pod nazwą artykułów przedwstępnych, zawierał wprzód główne warunki stanowczego traktatu z r. 1783.

Nic nieprzeszkadza więc, aby rząd Stanów Zjednoczonych, niezrzekając się korzyści, jakiej oczekiwać może po dalszem prowadzeniu wojny, wszedł w porozumienie się z skonfederowanemi z południa, w razie gdyby się do tego okazali skłonnymi. Reprezentanci lub komisarze stron obu zgromadziliby się w punkcie, jakby za stósowne uważały oznaczyć i który mogliby uznać za neutralny. Obustronne urazy zostałyby zbadane na tem zgromadzeniu. W miejscu wzajemnych oskarżeń północy i południa, nastąpiłaby dyskusya przeciwna interesom, które ich dzielą. Zbadaliby, za pomocą głębokiej i regularnej rozprawy, czy interesa te stanowczo nie dadzą się z sobą pogodzić i czy rozdział jest ostatecznością, której uniknąć niemożna, lub czy wspomnienia wspólnego bytu, czy węzły wszelkiego rodzaju, które czyniły z północy i południa jedno i tož samo państwo federacyjne i podniosły je do tego stopnia pomyślności, nie są silniejsze od przyczyn, które podały oręż w ręce dwu ludności.

Układy, których przedmiot byłby tak określony nieulegałyby żadnemu zarzutowi podnoszącemu przeciw interwencyi dyplomatycznej w Europie i niedawałyby tychże samych nadziei jak bezpośrednie zawarcie zawieszania broni, mogłyby przeto wywrzeć szczęśliwy wpływ na przebieg wypadków. Dla czegoż więc kombinacya, któraby uwzględniała wszelkie wymagalności Stanów Zjednoczonych, nie miałaby otrzymać potwierdzenia rządu federalnego? Przekonani z naszej strony, że odpowiada prawdziwym ich interesom, niewahamy polecić ją ich uwadze i nieszukając w projekcie pośredniczenia mocarstw morskich próżnej ostentacyi wpływu, przyklaśniemy z zrzeczeniem się wszelkich drażliwości i miłości własnej otworzeniem układów, któreby powołały obie ludności do rozebrania bez pomocy Europy załatwienia swych sporów. Wzywam pana, abyś zapewnił o tem gabinet waschingtoński, polecając jego mądrości rady podyktowane najszczerszą życzliwością dla pomyślności Stanów Zjednoczonych. Jesteś pan prócz tego upoważnionym, jeżeli p. Seward życzyć sobie tego będzie, zostawić mu odpis tej depeszy.«

(podp.) Drouyn de Lhuys.

(*Kor. Cz.*) Wczorajszej niedzieli zebranie rodaków na mszą w kościele Wniebowzięcia było bardzo liczne. Kościół był pełny; kaznodzieja nakazał modły za pomyślność nie już naszej sprawy, lecz naszej broni. Wiadomości, które odbieramy z kraju są nie zbyt szczegółowe i niepewne. Depesze telegraficzne które podają dzienniki, są w części kute w Berlinie lub w Paryżu przez ambasady rosyjskie. Opór robotników polskich przeciw dzikiemu poborowi, sprawił żywe wrażenie na roboczem przedmieściu St. Antoniego. O tym poborze napisał dobry artykuł pan de Mazade w Revue des Deux Mondes. Constitutionnel zganił nareszcie ten pobór, ale nie w rzeczy lecz w formie, zarzucał rządowi rosyjskiemu tylko błąd wykonania, a natomiast rzucił się na środki użyte w oporze, jeżeli one istotnie użytemi zostały. Coś podobnego napisał zaonegdajszy Nation, co Nord natychmiast przedrukował. Rodacy zarzucają Monitorowi i dziennikom rządowym nie zrozumienie stanowiska rozpaczliwego Polski, zmuszenie do użycia »ultima ratio.« To jednak co piszą tutejsze dzienniki rządowe, nie zaspakaja wcale barona Budberga. Ambasador ten, nużący p. Drouyn de Lhuys swemi reklamacyami, znalazł, że Monitor wyraża się przychylnie o Polsce.

Na balach urzędowych nie pokazała się tego roku żadna Polka, z przyczyny narodowej żałoby.

Uważane jest ciągle za pewne, że Anglia zmieniła swą politykę w sprawie broni serbskiej, że konferencya stambulska ograniczy się na posłaniu do Bukaresztu delegacyi obserwacyjnej, która zapewnie nic nie zrobi i nie otrzyma. Rosya marzyła o podobieństwie wejścia do Turcyi i rozwiązania kwestyi wschodniej według swej polityki, ale zmusiwszy gwałtami swemi Polskę do powstania związała sobie ręce i uczyniła się niewolną. Czy Anglia poprzestanie na tej chwilowej korzyści? czy będzie się starała zagrodzić na zawsze drogę Rosyi do Turcyi, za pomocą popierania Polski? Rosya zdaje się lękać tego. Korespondencye petersburgskie napomykają, że dwór rosyjski zbliża się do myśli naśladowania Anglii w oddaniu wysp Jońskich, że chce ustąpić Polskę, ale także z rękojmią dla siebie, tj. z daniem jej swej dynastyi. Myśl ta zaczyna zajmować polityczne sfery paryskie, wiedzące, że konfederacya jeżeli o niej kto myśli, ma tylko dwie formy: albo osobne dynastye albo osobne rzeczpospolite.

Anglia.

Londyn, 5. Lutego. — Mowa od tronu, którą komisya królewska zagaiła dziś tegoroczną sesyą parlamentu brzmi w dosłownem tłómaczeniu jak następuje:

„Mylordowie i Panowie!

JKMość udzieliła nam rozkaz zawiadomienia panów, że od czasu w którymeście ostatni raz zebranymi byli, udzieliła swe pozwolenie na zaślubiny pomiędzy JKWysokością księciem Walii a JKWysokością księżniczką Aleksandrą, córką księcia Krystyana duńskiego, i JKMość zawarła w skutek tego ugodę z królem duńskim, która Wam przedłożona będzie. Nieustanne dowody przywiązania Waszego do jej osoby i familii, jakich doznała, dały jej to przekonanie, że podzielać będziecie jej uczucia przy tak ważnym dla JKMości wypadku, który przy pomocy Bożej, jak się spodziewa, będzie obfity w błogosławieństwo dla szczęścia jej familii i dla pomyślności jej ludu. JKMość nie powątpiewa, że zezwolicie na taką wyprawę, jaka przystoi randze i godności sukcesora korony tego państwa.

Po wybuchnięciu w Grecyi rewolucyi, przez którą tron tego królestwa opróżnionym został, wyraził naród grecki jak najmocniej życzenie, ażeby JKMości syn, książe Alfred, grecką koronę przyjąć zechciał. To nieproszone i z własnej woli nastąpione oświadczenie przywiązania do JKMości i jej familii, jako też słuszne ocenienie nadanych przez zasady i działalność konstytucyi angielskiej dobrodziejstw, musiały w każdym razie zrobić nader przyjemne wrażenie i przejęły też JKMość głębokiem uczuciem. Lecz dyplomatyczne zobowiązania korony JKMości, jako też inne ważne względy przeszkodziły JKMości przystać na to powszechne życzenie narodu greckiego. Jednakże tuszy JKość, że te same zasady, które przy wyborze przeważały i naród grecki spowodowały do zwrócenia swych myśli nasamprzód na JKWysokość księcia Alfreda, skierują wybór na monarchę, pod którego panowaniem królestwo greckie cieszyćby się mogło błogosławieństwem pomyślności na wewnątrz i pokojowemi stosunkami do innych państw, i gdyby w takiem położeniu rzeczy rzeczpospolita siedmiu wysp dobrze rozważone życzenie oznajmićby miała, połączenia z królestwem greckiem, natenczas JKMość byłaby gotową, poczynić potrzebne kroki do rewizyi traktatu z roku 1815, który owę rzeczpospolitą rekonstytuował i pod opiekę korony angielskiej postawił.

JkMości stosunki do obecnych narodow są wciąż przyjaznej i zadawalniającej natury.

JkMości wstrzymała się od zrobienia jakiegokolwiek kroku w zamiarze sprowadzenia końca walki pomiędzy walczącemi stronnictwami w amerykańskich państwach północnych, ponieważ JkMość aż dotąd nie była tego zdania, że jakiebądźkolwiek w tej mierze propozycye mogłyby liczyć na pomyślny skutek. JkMość spoglądała z najgłębszem ubolewaniem na tę niszczącą wojnę, która jeszcze ciągle w owych okolicach się sroży, i serdecznem współczuciem napełnioną była na wielką biedę i ciężkie cierpienia, jakie w skutek tej wojny nawiedziły wielką warstwę poddanych JkMości, która jednakże los swój zniesła z wzniosłą wytrwałością i poddaniem się wzorowem. Pociesza nieco JKMość, iż się może oddać nadziei, że te cierpienia i ta bieda zmniejsza się raczej, a nie zwiększa, i że w obwodach fabrycznych znowu nieco ruchu się pojawia w rękodzielnictwie. JkMość napełnioną została jak największą radością przez szlachetną szczodrość, z jaką wszystkie klasy jej poddanych we wszystkich częściach jej państwa dopomogły do zaradzenia potrzebom swych współobywateli i przez wspaniałość, z jaką poddani Jk. Mości po koloniach udzielili wsparcia i dowiedli, że pomimo mieszkania ich w dalekiej są położone odległości, serca ich jeszcze wciąż z niezmiennem przywiązaniem do kraju ich ojców biją. Komitety wsparcia wykonały rozdzielenie pieczy ich powierzonych pieniędzy z wytrwałą i niezmordowaną gorliwością.

JkMość rozkazuje nam, zawiadomić panów, że zawarła z królem Belgów traktat handlowy i żeglugowy, jako też konwencyą tyczącą się się stowarzyszeń akcyjnych. Traktat i konwencya przedłoży się panom.

JkMość rozporządziła następnie, ażeby przedłożono panom dokumenty tyczące się spraw włoskich, greckich i duńskich, tudzież tyczące się najnowszych zajść w Japonii.

Panowie izby gminnej!

JkMość rozporządziła, ażeby Wam przedłożono budżet na przyszły rok. Ustanowiony on jest z należnemi względami na oszczędność i zawierać będzie zniżenie w tych wydatkach, które z uprawnionemi wymaganiami służby publicznej zgodnemi się wydają.

Mylordowie i panowie!

JkMość rozkazuje nam, zawiadomić Was, że pomimo wojny domowej w Północnej Ameryce handel angielski w ogóle upłynionym roku nie doznał żadnego znacznego uszczerbku.

Zawarty przez JkMość z cesarzem Francuzów traktat handlowy wydał już owoce, dla dotyczących narodów nader korzystne i ogólny stan dochodów państwa był pomimo niektórych niepomyślnych okoliczności, nie niezadawalniający. JkMość tuszy, że rezultaty te uznane będą za dowody, iż siła produkcyjna kraju została nieosłabioną.

Miło było JkMości patrzeć na dacha porządku, który szczęśliwym sposobem w całem jej państwie panuje i który tworzy tak ważny żywioł pomyślności i rozwoju narodów.

Rozmaite korzystne ogółu środki i reformy przedłożone Wam będą pod rozwagę, i JkMość błaga kornie, ażeby błogosławieństwo wszechmocnego Boga kierowało wszystkiemi Waszemi obradami ku zwiększaniu dobrobytu i szczęścia jej ludu.«

Austrya.

Wiedeń, 6. Lutego. — Ostpost pisze w artykule wstępnym sprawie królestwa polskiego poświęconym, jakoby osoby znakomite, ze stosunkami dobrze obznajomione z zachodniej Galicyi przybyłe zapewniały, że dziennikarstwo austryackie ruch w Polsce lżej bierze aniżeli rzecz się ma w rzeczywitości. Duch w Polsce i to nietylko w Kongresowej, ale jeszcze bardziej w krajach zabranych znaczniej jest wzburzony, aniżeli nawet w r. 1830. Organizacya rewolucyjna dopiero się rozpoczęła, jednak postępuje z każdym dniem naprzód, a jeżli jakiś czas tylko pójdzie tym trybem, to i szlachta możniejsza i duchowieństwo wyższe dotąd wyczekujące, nie powstrzymają się od udziału w powszechnym prądzie ducha narodowego. Co się tyczy wojska rosyjskiego ma ono być opieszałem, bez gorliwości, a poczęści nawet źle zorganizowane; dotychczasowe siły okazują się słabe do podołania powstańczym oddziałom źle i nierówno uzbrojonym. Dziennik przytoczony nie wierzy wprawdzie temu wszystkiemu, co mu opowiadano; jednak otrzymuje on co dzień takie mnóstwo illustracyi do głównych rysów owego opowiadania, że uważa za swe zadanie, traktować te wypadki ze stanowiska poważniejszego.

Galicya.

Kraków, 7. Lutego. — Dzisiaj rano o godzinie 6. inspektor policyjny otoczył żołnierzami dom p. Filippiego na Wesołej, naprzeciwko dworca kolei żelaznej. Właścicielka domu na żądanie inspektora wskazać musiała mieszkanie syna swego p. Parysa Filippiego, rzeźbiarza, i klucze od takowego doręczyć, gdyż jego samego w domu nie było. Rewizyą odbyto na całem drugiem piętrze, a nieznalazłszy nic, zabrano miecz, za model rzeźbiarski używany, kruciczkę kieszonkową z odrobiną prochu i kilkanaście kabzli.

— Jak donosi Krak. Ztg, dzisiejszej nocy tutejszy patrol wojskowy przytrzymał na granicy Królestwa Polskiego jakiegoś wyrobnika z Krzeszowic i 15letniego chłopca z Złoczowa, którzy zamierzali udać się do powstańców. Trzeci człowiek jadący na wozie zdołał się wymknąć, zostawiwszy 6 pik i 6 drążków, które miał z sobą Cz.

— Wczoraj po poludniu aresztowano aktora tutejszego pana Baranowskiego.

Włochy.

Turyn, 6 Lutego. — Kolońska gazeta pisze: walka o niepodległość w Polsce bardzo jest nie na rękę rządowi, który w tej chwili spodziewał się zawiązać przyjacielskie stosunki z Rosyą. Stronnictwo ruchu pracuje na całym półwyspie nad poruszeniem umysłów co do Polski i łatwą będzie dla niego rzeczą przy dobrem usposobieniu Włochów dla Polski użyć agitacyi jako skutecznego środka przeciw rządowi. W Genui z organizowano meting demokratyczny na rzecz Polski. Movimento

został skonfiskowany przez rząd, ponieważ zamieścił odezwę wzywającą do udziału w powszechnem zgromadzeniu na rzecz Polski.

— Garibaldi coraz lepiej się ma i wkrótce chodzić będzie swobodnie.

Turyn, 7 Lutego. — W izbie deputowanych zapowiedział Petrucelli interpelacyą tyczącą się zajść w Królestwie Polskiem. Ponieważ ministrowie byli nieobecnymi na posiedzeniu, interpelacyą odroczono a prowadzono dalej obrady nad budżetem.

Kronika miejscowa.

Pos. Ztg pisze: na mocy § 98 kodeksu karnego wytoczono obecnie przed wydziałem kryminalnym poznańskiego sądu powiatowego proces przeciwko 47 uczniom tutejszego gimnazyum św. Maryi Magdaleny, 8 klerykom tutejszego seminaryum duchownego i 3 byłym do innego zawodu przeszłym uczniom, o przekroczenie przeciwko porządkowi publicznemu. Wszyscy oskarzeni byli członkami odkrytego w Listopadzie z. r. stowarzyszenia literackiego. Pos. Ztg dodaje, że przeciwko członkom zostającym w gimnazyach leszczyńskiem, trzemeszyńskiem i ostrowskiem, nie będzie, jak się zdaje, śledztwo wytoczone. Powołany § 98 kodeksu karnego brzmi: »Udział w stowarzyszeniu, którego istnienie, urządzenie lub cel przed rządem być ma tajony, lub w którem przyrzekają nieznanym naczelnikom posłuszeństwo, lub znanym naczelnikom ślepe posłuszeństwo, karany być ma co do członków więzieniem aż do 6 miesięcy, co do założycieli, przewodniczących i urzędników stowarzyszenia więzieniem od miesiąca aż do roku. Publicznych urzędników wskazać zarazem należy na czasową niezdolność piastowania publicznych urzędów«.

— Tutejsza Ostd. Ztg pisze: »Rozeszła się pogłoska, że w Trzemesznie gimnazyaści opatrzyli się w rewolwery, pistolety i inną broń. W skutek policyjnego doniesienia udał się ztąd we czwartek radzca szkólny na miejsce; rezultat jego śledztwa jeszcze jest nieznany«. Powtarzamy jedynie tę wiadomość dla uzupełnienia znanych poszukiwań broni po kościołach itd. Jak wiadomo nigdzie dotąd nic nie znaleziono, a wszelkie denuncyacye o przechowaniu broni okazały się wymyślonemi. Taki sam rezultat jak przetrząśnięcie kościoła w Brzeziu, wydała rewizya katolickiego kościoła farnego w Pleszewie, odbyta 7. b. m., to jest, że nie znaleziono nic a nic.

— Czytamy w Ostd. Ztg: »W dniu 8. b. m. odwiedził pan Bibrowicz z Grodziska tutejszego budowniczego pana Krzyżanowskiego, mieszkającego przy Małych Garbarach pod nr. 9. Gdy już konie przybyłego B. umieszczono w podwórzu gospodarza domu, rozpoczął woźnica B. przed domem spokojną rozmowę z woźnicą pana Krzyżanowskiego, podczas której wieczorem trzy kwadranse na szóstej trzech żołnierzy tutejszego 46 pułku przechodziło koło nich. Jeden z nich przystąpił do woźnicy B. zarzucając mu, iż od niego zelżonym został. Zagadniony nie umiejąc po niemiecku, pytał towarzysza swego, o coby żołnierzowi chodziło, w tem pochwycił go żołnierz za piersi, wywrócił na ziemię i dobył pałasza. Ponieważ obaj stangreci się bronili, powstała ztąd bijatyka pomiędzy nim a żołnierzami, w której woźnica B. odniósł cztery rany. Pan Krzyżanowski przybywszy później do domu, pojechał z poranionym do dyrektoryum policyjnego i doniósł o zajściu tem; tam ztąd udał się do komendantury z wnioskiem, aby tegoż wieczora jeszcze zrewidowano pułk, gdyż w każdym przypadku skrwawiony niezawodnie pałasz i mundur sprawcę odkryć powinny. Poranionego woźnicę musiano dla kuracyi jego oddać do tutejszego lazaretu miejskiego.«

Wiadomości literackie.

Kraków. — Odbieramy wiadomość o nowem dziele, jakie przygotowuje do druku ks. Sadok Barącz, znany publiczności z licznych prac na polu historyi świeckiej i kościelnej, tudzież interesujących monografij. Pracowity ten badacz w ciągu dziesiątka lat wydał »Historyę Ormian w Polsce«, »Historyę zakonu kaznodziejskiego«, »Historyczny opis Żółkwi, Stanisławowa, Jazłowca«, »Pamiętnik z dziejów polskich« itd. Obecnie wypracowane i gotowe do publikacyi dzieło, ma obejmować przeszło 30 arkuszy druku; tytuł jego: »Towarzysz duchowieństwa katolickiego«. Podzielone na trzy oddziały, w pierwszym obejmować będzie: Patrologię; w drugim: Wymowę kaznodziejską; w trzecim: Historyę. Patrologia poda Żywoty Ojców śś. i Doktorów kościoła katolickiego z krótkim przeglądem nieprzebranych tych skarbów naukowych. Wymowa kaznodziejska obejmuje kazania znaczniejszych mowców polskich. Historya: Pamiętniki polskie, Monografie miast, kościołów, klasztorów, cerkwi i monasterów w Polsce i na Rusi. Celem tego zbiorowego dzieła jest wzajemna przysługa naukowa i skuteczna pomoc kształcącej się ubogiej młodzieży, albowiem cały czysty dochód z owej publikacyi poświęca szanowny autor na fundusz małego seminaryum we Lwowie. Cena mimo znacznych kosztów nakładu nader jest przystępną; wynosi tylko 3 złr. w. a. Czas prenumeraty ustaje z końcem Marca 1863 r. Prenumeratorowie raczą się zgłaszać franko z oznaczeniem należytem swego nazwiska i miejsca pobytu pod adresem: Ks. Sadok Barącz przez Brody w Podkamieniu.

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 10. Lutego. — W rozpoczętem dziś ciągnieniu 2ej klasy 127 król. klasycznej loteryi padła główną wygrana 10,000 tal. na numer 5989. 1 wygrana 4000 tal. na numer 11,132. 2 wygrane po 600 tal. na nra 72,907 i 79,706. 3 wygr. po 200 tal. na nra 4240. 62,872 i 86,670. 6 wygranych po 100 tal. na nra 8926. 33,941. 40,165. 48,504. 54,941 i 67,193.

Przybyli do Poznania dnia 11. Lutego.

BAZAR: Jackowski z Pomarżanowic, Chłapowski z Turwi, Jaraczewski z Jaraczewa, hr. Czapski z Bukówca, Krzyżański z Sapowic, Brzostowski z Litwy, Koczorowski z Goli, Chłapowski z Kopaszewa, hr. Bnińska z Gleśna, prob. Grodzki z Owińsk, Kubicki z Miłosławia, Kozłowski z Puczotczyna.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Brix z Niemieczkowa, Jouanne z Malinia, Haasenfluhr z Hanau, Schiff z Berlina.

HOTEL DU NORD: Zabłocki z Czerlina, Moszczeński z Jeziorek, Kunath z Niewierza, Langermann z Weissenfels, Machowski z Gdańska.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Kompf z Smigla, Wojtkowski z Urbanowa, Bhron i Wagner z Wrocławia, Bernaul z Berlina, Walther z Krucza, Walther z Pomorza, Bürghard z Górtatowa, Burghard z Mrowina.

POD CZARNYM ORŁEM: proboszcz Koperski z Kicina, Woyciechowski z Unii.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: bar. v. Katzler z Trankwitz, Jackowscy z Pałczyna, Trawiński z Kruszewa, Burcheim z Szczecina, Schmiedel z Koburga, Ertel z Skwierzyny, Gehrhard z Berlina, Bleichert z Lübben, Brandenburg z Kolonii.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Kubale z Gniezna, Seppuer i Scheibert z Szczecina, Hentschel z Drezna, Stern, Rewald, Kreinert, Frankenstein, Müller i Kaufmann z Berlina.

HOTEL PARYSKI: hr. Dąbska z Kołaczkowa, Weiss z Szamotuł, Garczyński z Kornat, Zakowski z Kościeszek, Budzyński z Kleryki, Sypniewski z Piotrowa.

HOTEL BERLIŃSKI: Kaiser z Krotoszyna, Klug z Lipska, Mittelstädt z Karlshof, Günther z Wrześni.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Schier z Berlina, Spitzer i Lilienthal z Arnswalde, Bernstein z Srody, Levin z Szamotuł, Schier z Rogoźna, Baumgarten z Konina, Baer z Żnina, Raphael z Lwówka, Stegemann z W. Rybna, Klakow z Gusztowskich olędrów, Frankiewicz z Gniezna.

HOTEL EICHBORNA: Theidel z Rogoźna.

POD TRZEMA LILIAMI: Hoffmann z Obornik, Frank z Buku.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Zientkiewicz z Prochów, przy Tumie 30; hr. Mycielski z Ponieca, Sw. Marcin 78.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Zamężna **Marya Heckerowa** z **Ginterów** z **Wolsztyna**, teraz w **Piotrkowie** w Królestwie Polskiém przebywająca, przeciw swemu mężowi byłemu właścicielowi wiatraka **Dawidowi Heckerowi**, który dawniéj w **Wolsztynie** zamieszkiwał i ztąd w roku 1857. do Królestwa Polskiego się wyniósł, zaniosła skargę rozwodową o cudzołóstwo na fundamencie §. 670. Tyt. I. Części II. P. p. k.

Ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu **Heckera** nie znajome, przeto on się niniejszém publicznie zapozywa, aby się w terminie do odpowiedzi na skargę rozwodową na dzień 16. Maja 1863. przed południem o godzinie 10éj przed deputowanym Radzcą Sądu powiatowego **Behrnauerem**, w pokoju terminowym pod Nr. 7. wyznaczonym meldował i na skargę odpowiedział, w przeciwnym bowiem razie przyjętém będzie, że on w skardze podane czyny zaprzecza i dalszéj decyzyi oczekuje.

Wolsztyn, dnia 16. Września 1862.

Królewski Sąd Powiatowy. Wydział I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 10. Lutego 1863.

Żyto (węcpel po 25 szefli) mały obrot. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Luty $40\frac{1}{6}$ list. 40 pien., na Luty Marzec $40\frac{1}{8}$ list. 40 pien., na Marzec Kwiecień $40\frac{1}{8}$ list. 40 pien., na wiosnę $40\frac{1}{8}$ list. 40 pien., na Kwiecień Maj $40\frac{1}{6}$ list. 40 pien., na Maj Czerwiec $40\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) tak samo jak żyto. Na Luty $13\frac{3}{8}$ pł., na Marzec $13\frac{11}{24}-\frac{5}{12}$ pł., na Kwiecień $13\frac{7}{12}$ pł., na Maj $13\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Czerwiec 14 pł., na Lipiec $14\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 10. Lutego.

Pszenica 60—73 tal.

Żyto na Luty 45³//— $\frac{1}{2}$ tal., na Luty Marzec 45¹/¹ tal., na wiosnę 45 tal., na Maj Czerwiec 45— $\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $45\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 31—39 tal.

Groch do gotowania 47—53 tal.

Groch na pastwę 43—45 tal.

Oléj rzepiowy na Luty $15\frac{5}{12}-\frac{1}{3}$ tal., na na Maj Czerwiec $15\frac{1}{6}$—15 tal.

Olej lniany $15\frac{2}{3}$ tal.

Okowita na Luty i Luty Marzec 14 tal., na Kwiecień Maj $14\frac{5}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{2}{3}$ tal., na Czerwiec Lipiec 15 tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{13}{24}$ do $\frac{11}{24}-\frac{1}{2}$ tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 11. Lutego 1863 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	16	3	2	17	6
Pszenicy średniéj	2	12	6	1	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	7	6	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	21	3	1	22	6
Żyta lżejszego	1	17	6	1	20	--
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia małego	1	2	6	1	7	6
Owsa, szefel.	—	24	6	—	27	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	18	9	1	20	—
Grochu na pastwę.	1	16	3	1	17	6
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	5	—	1	10	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	10	—	—	13	—
Masła, garniec	1	25	—	2	10	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 10. Lutego	13	7	6	„	13	12	6
„ 11. „	13	7	6	„	13	12	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.